

Tomasiuk, Urszula

Działalność opiekuńczo-wychowawcza księżnej Anny Pauliny z Sapiehów Jabłonowskiej na tle dziejów

Szkice Podlaskie 10, 17-30

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Tomasiuk
Akademia Podlaska w Siedlcach

Działalność opiekuńczo–wychowawcza księżnej Anny Pauliny z Sapiehów Jabłonowskiej na tle dziejów

Pierwszą połowę XVIII wieku cechuje nietolerancja, zabobonność, upadek oświaty, chaos polityczny i gospodarczy, co pchało kraj w przepaść anarchii i upadku. Druga połowa stulecia to powolny, ale stały wzrost kultury, który potrafił ocalić od upadku i zniszczenia naród, choć nie uratował od zguby państwa.

Walki międzyklasowe i wewnątrz klas potęgowały rozkład feudalny i miały tragiczne następstwa polityczne. Kraj niszczony wojnami, konfederacjami, rokoszami - upadał. Postępujący rozkład feudalny powiększał ciężar wyzysku chłopu, powodował rozwarstwienie średniozamożnej i biednej szlachty, mieszczaństwa i wsi. Brak racjonalnej gospodarki kraju pogłębiał kryzys gospodarczy i kulturalny. Szkolnictwo prywatne, będące monopolem zakonów było na usługach kleru i klasy rządzącej.

Idea oświecenia wypowiedziała walkę zabobonom, zacofaniu, nieuczciwości, egoizmowi, dogmatyzmowi duchowieństwa i jego dominancie w państwie. Miała również zbawienny wpływ na odrodzenie naszej kultury. Swoją ideologią, sceptycyzmem religijnym, prawdziwą nauką opartą na doświadczeniu przyciągała coraz więcej ludzi, dążących do przebudowy gospodarczej, społecznej i politycznej kraju.

Dążność do naukowego poznania praw przyrody, wyłamanie się polskiej nauki z więzów scholastyki, łaciny i werbalizmu, konieczność poszukiwania prawdy jako jednej z podstaw postępu i dobra powszechnego doprowadziła do przełomu. Postępowi magnaci zmieniali swoje otoczenie, tworząc w swoich dobrach ośrodki kultury. Jedną w takich wielkich dam była księżna Anna Jabłonowska. Znalazła się wśród ludzi, którzy proces koniecznych przemian rozumieli i zapoczątkowali, widząc w nim również korzyści dla siebie. Jako jedna z pierwszych zwróciła uwagę na zagadnienia życia społecznego i starała się rozwiązać je praktycznie. Księżna zmodyfikowała prawa życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wielkiej własności i tym samym dołożyła swoją cegiełkę do przemian zachodzących w Polsce XVIII wieku.

a. Sylwetka księżnej na tle epoki

Postać Anny Pauliny Jabłonowskiej pięknie rysuje się na tle epoki w dobie panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Należała ona do wyjątkowych niewiast. Większość swego życia poświęciła bowiem naukom eksperymentalnym i fachowemu prowadzeniu gospodarstwa rolnego, zwłaszcza w Siemiatyczach na Podlasiu.

W roku 1727 księżniczka Karolina Radziwiłłówna, kanclerzanka litewska poślubiła Kazimierza Karola Sapiechę, generała artylerii litewskiej i starostę oniksztyńskiego i wołpińskiego.¹ Małżonkowie mieli czworo dzieci. Najstarszą była Anna Paulina. Niestety, nie posiadamy bezpośrednich źródeł, które pozwoliłyby jednoznacznie ustalić datę urodzenia Sapieżanki, jednakże znakomita jej biografka, Janina Bergerówna, na podstawie listów małżonków ustaliła, iż Anna przysłała na świat w 1728 roku we wsi Wołpa w województwie nowogrodzkim.

Księżna Anna Paulina pochodziła „ze starożytnego i znakomitego rodu Sapiechów”², który chwalił się na całej Litwie tym, iż początek swój brał od syna Gedymina i jednocześnie stryja Władysława Jagiełły, pierwszego z polskich Jagiellonów.

Sytuacja rodziny była dość trudna. Rozległe majątki generała były mocno zadłużone, Sapiecha wciąż musiał pożyczać pieniądze³. Oprócz Anny w domu było jeszcze dwóch braci – Aleksander i Michał, najmłodsza siostra Maria zmarła w dzieciństwie. Podczas pobytu we Wschowej niedaleko Poznania zmarł nagle 30 V 1738 roku Kazimierz Karol Sapiecha. Atmosfera, która zapanowała wówczas w domu, pogorszyła stosunki dzieci z matką, zwłaszcza po jej ponownym zamążpójściu za Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, późniejszego wojewodę nowogrodzkiego. Powodem konfliktu był fakt, że „matka Anny zapisała cały majątek swój i swoich dzieci drugiemu mężowi, co wywołało ostry sprzeciw Sapiechów, stających w obronie sierot”⁴. Wywiązał się długi proces o majątek po generale i opiekę nad dziećmi o określonych konsekwencjach politycznych, gdyż przyczynił się do podziału całej szlachty litewskiej na dwa wrogie obozy: radziwiłłowski i sapieżyński⁵. Mimo nerwowej atmosfery dom ojczyma miał wielce pozytywny wpływ na osobowość Anny. Józef Aleksander Jabłonowski był człowiekiem światłym, autorem licznych dzieł i twórcą Akademii im. Jabłonowskich w Lipsku. Anna posiadała więc rozległą wiedzę, władała kilkoma językami, w tym łaciną. Z powodu licznych podróży rodziców wcześniej przejęła cię-

¹ A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku*, Białystok 1978, s. 22.

² J. Bergerówna, *Księżna pani na Kocku i Siemiatyczach*, Lwów 1937, s. 6.

³ E. Rudzki, *Damy polskie XVIII wieku*, Warszawa 1997, s. 207.

⁴ A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 22.

⁵ H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990, s. 114.

zar dozoru i administrowania majątkami⁶. Gdy dorosła, rodzina rozpoczęła zabiegi wydania jej za mąż. Stryj Anny, troszcząc się o los siostrzenicy, starał się wyswatać ją bądź ze starostą przemyskim Błażejem Krasieńskim bądź też cześnikiem litewskim Michałem Ogińskim. Zabiegi te nie przyniosły rezultatów i po kilkuletnich swatach, wydano Annę za mąż za wdowca Jana Kajetana Jabłonowskiego, od 1754 roku wojewodę braclawskiego. W liście do brata pisała: „już bym się rada nazwać Jabłonowską, bo mi już zbrzydzał dom Sapiechów swoją chytryością i swoją złością”⁷. Nie można ustalić dokładnie daty ślubu Sapieżanki, literatura najczęściej podaje rok 1750.

Małżonek księżnej nie był postacią zbyt ciekawą, życiem politycznym się nie interesował, przyjemności szukał w licznych podróżach do państw ościennych, gonił za odznaczeniami, znajomościami dworskimi. Zaraz po ślubie małżonkowie wyjechali w kilkuletnią podróż po Europie. Zwiedzili Wersal, Madryt, Turyn, Wiedeń, Drezno. Po powrocie do kraju ich drogi rozeszły się. Ich małżeństwo nie należało do udanych. Anna objęła zarząd rodzinnymi dobrami, których stan był fatalny, a Jan Kajetan dalej podróżował, rzadko bawiąc w Polsce⁸.

Jabłonowscy mieli jedną córkę ale jej losy nie są znane, wiadomo zaledwie tyle, że prawdopodobnie poślubiła J. Mycielskiego, kasztelana poznańskiego. Możemy przypuszczać, iż zmarła wcześniej nie pozostawiając potomstwa, gdyż po śmierci Anny wśród jej spadkobierców nie ma wzmianki o przekazaniu części majątku na rzecz potomkini. Nieznane jest również jej imię⁹.

Nieudane współżycie Anny i Jana nie przyniosło oficjalnego rozwiązania małżeństwa. Spotykali się czasem w różnych miejscach kraju, ostatni raz w Ostrogu, gdzie Jan zmarł 5 marca 1764 r. po czternastu latach trwania związku. Po śmierci męża całkowicie spadł na Annę obowiązek zarządzania olbrzymimi dobrami, tak własnymi, jak i uzyskanymi w spadku po mężu.

Księżna była aktywna politycznie. Podobnie jak większość możnowładców polskich, była niechętna Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, toteż brała czynny udział w konfederacji barskiej. Intrygi państw ościennych, głównie Rosji, nasilały się w drugiej połowie XVIII wieku. Ambasador rosyjski w Warszawie, Replin, snuł sieć intryg wykorzystując sprawę równouprawnienia prawosławnych i protestantów z katolikami, jawnie ingerował w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Opornych

⁶ K. Gilewski, *Siemiatycze. Zarys monografii od pradziejów do 1939 roku*, Siemiatycze 1958, s. 19-21.

⁷ J. Bergerówna, op. cit., s. 12.

⁸ H. Mierzwiński, *Księżna Anna Paulina z Sapiechów Jabłonowska „Szkice Podlaskie”*, Siedlce 1999, s. 209.

⁹ A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 27.

względem siebie posłów i senatorów aresztował i wywiózł w głąb Rosji. Ze strony polskiej następowały reakcje, których nie przewidziała imperatorowa Katarzyna II: 29 lutego 1768 roku w miasteczku Bar na Podolu zawiązała się konfederacja, która wysuwała hasła obrony wiary katolickiej, zdeponowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i usunięcia wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej. Zamierzano wielką wojnę narodową na skalę taką, jak za Jana Kazimierza, którą jako wzór wspominano. Pamiętano, z jaką ochotą i zaciętością lud polski brał udział w tamtej wielkiej wojnie ze Szwedami. Przeciwno konfederatom wyruszyły wspólnie oddziały rosyjskie i królewskie. Na Ukrainie siły konfederatów zaatakowało powstanie chłopów i Kozaków, którzy krwawo rozprawili się ze szlachtą, Żydami i duchowieństwem (masakra w Humaniu). W ciągu trzech tygodni wymordowano około dwudziestu tysięcy ludności katolickiej i żydowskiej. Bunt został brutalnie stłumiony. Ścigano konfederatów.

Konfederacja w Polsce rozszerzyła się na Kraków, Wielkopolskę i Litwę. W roku 1771 ponownie rozgorzała wojna. Aleksander Suworow, którego celem było złamanie konfederatów, miał wielkie kłopoty z opanowaniem błyskotliwej improwizacji Kazimierza Pułaskiego w Koronie i hetmana Ogińskiego na Litwie. Ostatni bastion oporu, klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie, padł dopiero 18 sierpnia 1772 roku. Konfederacja dowiodła, że szlachta polska da się za niepodległość zabijać, ale nie wykazała zdolności do jednolitego, karnego, energicznego działania, ani też wartości wojskowych, takich by oddziały jej mogły stawić czoło wojskom najeźdźczym. Tradycja „heroicznych czynów” przetrwała i były piękne ich przykłady. Szkoda, że nieudolność, niesforność, płochliwość były zjawiskami przeważającymi.

Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska była, wspólnie z Józefem Pułaskim, arcybiskupem Sierakowskim, Kajetanem Sołtykiem, Wacławem Rzewuskim, Adamem Krasieńskim i innymi magnatami, współinicjatorką konfederacji barskiej. Od 1 stycznia 1768 roku opracowywała we Lwowie plan konfederacji, w związku z czym nadano jej przydomek „Madame de Barrez”¹⁰. Teofila Sapieżyna i Joachim Chreptowicz przypisują jej nawet całą inicjatywę, nazywając „naszą początkową”¹¹. Konopczyński uważał, że dziełem Jabłonowskiej były konfederacje: chełmska, czernichowska, bełska, podlaska i niektóre litewskie.

Anna Jabłonowska, mimo trudności finansowych, ogromnych długów ciężących na majątkach, nie żałowała pieniędzy na cele konfederacji. Wysłała do Baru sześćdziesięciu wyekwipowanych żołnierzy. Brała udział w zjazdach w Preszowie i Koszycach, gdzie konfederaci liczyli się z jej zda-

¹⁰ H. Mierzwiński, *Księżna...*, s. 210.

¹¹ *Ibidem*.

zdaniem, uczestniczyła w tajnych naradach w Kukizowie i Kocku. Księżna pozostawała w stałych kontaktach z innymi dworami. Znana była w Wiedniu, Paryżu, Dreźnie. Często jej list lub nota decydowały o zajmowaniu takiego lub innego stanowiska przez działaczy szlacheckich. Konarski pisał: „polityczna strona działalności jest ciemną plamą w zacnym na ogół życiu księżnej wojewodziny braclawskiej”¹².

Upadek konfederacji nie przerwał jej działalności politycznej. Informacje zdobywała od zaufanych korespondentów. Pogodziła się jednak z królem, korespondowała z nim, bywała częstym gościem na warszawskim dworze. Stanisław August gościł również w jej dobrach, głównie w Kocku. Księżna była z nim spokrewniona. Król uważał ją za autorytet w sprawach naukowych i darzył szacunkiem. Jabłonowska imponowała otoczeniu nie tylko pochodzeniem, lecz także mądrością i wspaniałą dystygowaną postawą. Oto fragment z pamiętników Seweryna Bukera relacjonującego jeden z balów w Łazienkach Królewskich w Warszawie: „Gdy weszła do sali, król zerwał się z krzesła z pośrodku pięknych i młodych dam i na środek sali na spotkanie jej wyszedł. [...] Król skłonił się jej dość nisko i pocałował ją w rękę; ona zaś tylko lekko głową kiwnęła, tak jakby to nie król, ale pan Stanisław Poniatowski tę cześć oddawał jej i dalej nie zatrzymując się poszła między damy, które wszystkie powstały”¹³.

Działalności wojewodziny nie przerwał trzeci rozbiór Polski. Nadal pozostawała w kontakcie z emigracją, pomagając finansowo jej konspiratorom (np. Janowi Krasnodębskiemu w 1797 r.), jak i ze Zgromadzeniem Centralnym we Lwowie¹⁴. Popierała również Insurekcję Kościuszkowską, zaopatrując powstańców w konie, dawała pieniądze na ekwipunek, udzielała pomocy rannym.

Oprócz wydatków na cele polityczne, społeczne i humanitarne, wydawała księżna ogromne sumy na różne inwestycje w swych dobrach. Kosztowne też były jej zamiłowania naukowe. Ogromne kwoty pochłaniało utrzymanie dworu. Zmuszało to księżną do zaciągania coraz to nowych pożyczek. Z długów miała ją wyciągnąć pożyczka holenderska. Wyplacona w czasie wojny nie pomogła a wręcz przyspieszyła ruinę materialną, gdyż za długi zajęto jej dobra.

Ogromne straty materialne przyniosło Jabłonowskiej powstanie kościuszkowskie, głównie w dobrach lubelskich, zwłaszcza kockich. Zmuszona do ich opuszczenia, tułała się wraz z dworem. Ostatnie miesiące życia spędziła w Ostrogu na Litwie, gdzie zmarła 7 lutego 1800 roku. W podziemiach tamtejszego kościoła spoczęło jej ciało. Dobra podzielono pomiędzy

¹² A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 30.

¹³ *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800)*, red. A. Wołek, Z. J. Wójcik, Siemiatycze 2001, s. 29.

¹⁴ *Polski Słownik Biograficzny*, T. X, s. 211.

ród Sapiechów i Jabłonowskich.

Księżna Anna Paulina z Sapiechów Jabłonowska pozostawiła po sobie ogromną spuściznę literacką – rękopisy i prace drukowane, literaturę gospodarczą i prywatne listy pisane piękną polszczyzną. Jej odważne jak na tamte czasy reformy społeczne i gospodarcze zasługują na szacunek i podziw. W swojej epoce należała niewątpliwie do czołowych postaci.

1. Wielka reformatorka

Jeżeli na reformy społeczne księżnej popatrzylibyśmy przez pryzmat dzisiejszych poglądów, wydawać nam się mogą zacofane i krępujące wolność osobistą mieszkańców dóbr książęcych. W wieku XVIII były, mimo swoich błędów, krokiem naprzód w dążeniach do przemian ustrojowych ówczesnej Polski. Na reformy Anny Pauliny Jabłonowskiej w dużym stopniu wpłynęła jej wysoko rozwinięta ambicja rządzenia, która nakazywała wnikać we wszystkie sprawy poddanych. Drobiazgowość wprowadzonych przepisów, z jaką ingerowała w ich życie, nie była tylko dążnością do opanowania swobody poddanych, ale też ze względu na fakt, że wobec bardzo niskiej ich kultury, były one konieczne do podniesienia stopy życiowej mieszkańców wsi czy miasteczka. Takie rozwiązanie zagadnienia opieki nad poddanymi było zgodne z ówczesnymi poglądami a w wielu wypadkach, z interesem własnym pana szła w parze szczerą troską o ich los.

Wspólną cechą reform wojewodziny i innych przedsięwziętych w tym czasie w Polsce był, choć może nie od razu jasno uświadomiony, moment wychowawczy ustaw. Przez wprowadzanie urządzeń społecznych, którymi kierowali sami poddani pod nadzorem dworu, wdrażano ich w życie obywatelskie, rozwijano uczucia społeczne w obrębie gromady, opierając je na przykazaniach miłości bliźniego.

Do ogólnych cech ówczesnych reform społeczno-gospodarczych należy zaliczyć także usiłowanie podniesienia kultury życia codziennego, a rozporządzenia o charakterze sanitarnym miały na celu nauczyć poddanych wyższych form bytowania¹⁵.

Działalność gospodarcza i społeczna Księżnej Jabłonowskiej to ponad trzydzieści lat jej rządów w dobrach głównie na Podlasiu, obejmujących klucze: siemiatycki, kocki i wysocki a także dobra wołyńskie, strzebińskie, kukizowskie, mariampolskie i jezupolskie oraz pomniejszych. Do niej należało 11 miast, 107 wsi, w tym 24 folwarki. Dążyła w nich do uregulowania i uporządkowania stosunków. Na wsi, choć utrzymała pańszczyznę, uregulowała ciężary i powinności chłopów na rzecz dworu, jednocześnie zapewniając lepsze prawo do ziemi, w miastach wprowadzenie reformy dotyczyło

¹⁵ J. Bergerówna, op. cit., s. 325.

głównie zarządzania.

W swoich „Ustawach” dała Jabłonowska stałe podstawy prawne dla wzajemnych stosunków dworu i poddanych, co wobec ówczesnego braku norm, które by określały jakiegokolwiek prawa, było rzeczywistym postępowaniem, wielkim krokiem naprzód w przemianach ustrojowych XVIII wiecznej Polski.

2. Autorka „Ustaw powszechnych dla rządców ...”

Księżna Anna Paulina Jabłonowska zasłynęła wśród jej współczesnych, a także i potomnych jako autorka „Ustaw powszechnych dla rządców dóbr moich”. „Ustawy...” są zbiorem jej pism gospodarczych. Rozsiane dziś w rękopisach po różnych bibliotekach, świadczą o ogromie pracy tej niezwykłej kobiety, która długie lata swego życia poświęciła zagadnieniom organizacji dóbr. W ciągu swych rządów wydawała wciąż nowe instrukcje dla poszczególnych pracowników, coraz to nowe ustawy, rozporządzenia i uniwersały dla poddanych swych dóbr, z których z czasem powstały jej „Ustawy powszechne...”¹⁶. Skryształowane w ostatecznej formie, tworzą jedno z najwspanialszych dzieł z zakresu administracji wielkiej własności nie tylko w polskiej, ale i europejskiej literaturze. Przyjęto, że datą pierwszego ich wydania jest rok 1786. „Ustawy” Jabłonowskiej to VIII tomów i około 700 stron.

Pod względem treści podzielić je można na dwie części. Jedna zajmuje się właściwą administracją dóbr, druga omawia stosunki prawne, społeczne i gospodarcze poddanych pracujących w nich.

W I tomie noszącym tytuł „Dyspozycja gubernatorska” omawiane są obowiązki gubernatora i wszystkich pracowników jednego folwarku (administratora, dwornika, dworniczki i czeladzi). Tom II poświęcony jest pisarzowi prowentu. Tom III opisuje obowiązki pisarza promincacji oraz innych pracowników zatrudnionych w gorzelniach, browarach, karczmach i szynkach. Tom IV zajmuje się przepisami dla dozorczy fabryk i opisem organizacji rozmaitych urzędów przemysłowych jak: tartaki, cegielnie, wapienniki. Tom V omawia obowiązki pisarza hamerni i przepisy jej urzędzenia. Tom VII zawiera opis urzędów miejskich. Tom VIII zajmuje się ustawami dla wsi książęcych.¹⁷

Materiał czerpała wojewodzina Jabłonowska z życia, z praktyki gospodarczej, z literatury współczesnej, z kontaktów z dworami innych państw, jednak został on tak przemyślany i przetworzony, że stał się jej własnością.

Z tomu VII i VIII „Ustaw” księżnej wybrałam kilka tabel znamienne

¹⁶ J. Bergerówna, op. cit., s. 46.

¹⁷ Ibidem, s. 59.

charakteryzujących znajomość tematu i drobiazgowość, z jaką Jabłonowska sporządzała swoje notatki, podkreślających wielkość i wyjątkowość dzieła i jego autorki.

Tabela 1.

Ustanowienie roboty dziennej pańszczyźnianej dla chłopca 1 co do roboty połowej¹⁸

Trzebi morg pola na dzień ludzi 60	Kosi gryki 3 mori ludzi 2
A wyrabia prętów pięć człek 1	Do nich grabienik 1 na 2 morgi
Trzebi morg jeden łąki ludzi 75	Wiele zboża na dzień chłop 1 korcy 30
A wyrabia prętów cztery człek 1	Podsiewa zboża chłop jeden na dzień korcy 30
Do przeorania pierwszej nowiny razem z kor[zeniami] porastającej młodzieży drzew na morg jeden pługów 4 lub soch 5 y jeden pieszy z siekierą dla przecięcia pni y uprzątania korzeni	Znosi z guma do spichlerza korcy 60
Do zabronowania teyże nowiny na morg 1 dwoma bronami chłop 1	Zasiewa na dzień siewacz 1 żyta y pszenicy moczzonej morgów 9
Na pierwsze podłożenie gruntu na morgów 2 sochów 3	Zasiewa gryki, owsa y jęczmienia siewacz jeden morgów 12
Na inne orania na morg 1 socha 1	Gnoiu natrzęsać na morg 1 wozów 80 chłop 1
Na bronienie morgów 8 socha 1	Wyrabia pyrzu półtora morga na dzień 1 chłop 1
Na uwleczenie morgów 2 chłop 1	Do wypieleia pól y wygrabieia do czysta ludzi 4 na morg 1
Na morg zboża plennego żeńców 4 na osobę w dniu użąc przypada kopa 1 snopów 45	Do wycięcia drzewa, wytrzebienia pola wykopanie pni na dzień 1 ludzi 12 na 1 morg
Na morg zboża mniej plennego żeńców 3 ńa dniu od św. Marcina do Wielkiej nocy omłócić ma oziminy kopę jedną 1 chłop	Do wycięcia chróstów y spalenia go na miescu ludzi 3 na morg 1
W takimże czasie omłócić ma iarzyńy kop 2 chłop 1	Ze zaś niektóre roboty piesze w odbyciu swoim równają się pracą robotom sprzężajnym za dzień 1 sprzężajny zachowanym być ma:
Na skoszenie morga łąki kosarzów 2	1° każdy kosarz na dzień sprzężajny przyciętym będzie
Na zgrabienie czyli sprzątnienie tego grabiel [nik] 1	2° każdy młócarz
Drzew uciąż ułożyć w sąźnie liczac wzdłuż i wszierz y wzwyz po sązniu 1 we dwa dni półtrzecia sąznia chłop 1	3° każdy do rębania drzew w sąznie wyznaczony
	4° każdy z siekierą idący
	5° każdy siewacz.

¹⁸ A. P. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla rządców dóbr moich*, T. VIII, s. 15 – 18.

Tabela 2.

Ustanowienie roboty dziennej pańszczyźnianej dla chłopu 1¹⁹

Powinności co do robót ogrodowych	Powinności co do rowów kopania
Kopanie dziurzek lub jakiegokolwiek drzewa do sadzenia chłop 1 sztuk 15	Rów długości sążni 3 szerokości 1½ sążnia w głąb sztychów 3 czyli 1 ½ łokcia na dzień kopie chłop 1
Wykopanie dołów y sadie drzew chłop 1 sztuk 50	Rów podobneyże wielkości z wywiezieniem ziemi blisko taczkami łokci 6 chłop 1
Przywiezienie kołów do przywiązania drzew na furę sztuk 40	Rów kopie łokci dwa szerokości głębokości łokieć 1 za dzień łokci 32 chłop 1 kopie teyże wielkości z wywiezieniem ziemi taczkami blisko chłop 1 łokci 20
Obrobi kołów na dzień chłopów 1 sztuk 90	Rów koło pola szerokości łokci 4 wysoki łokci 2 na dzień robi sążni 2 czyni łokci 6.
Ogrodzenie koszami drzewa w ulicach chłop 1 – 6	
Kopie w ogrodzie zagony szerokości łokci 2 głębokości łokieć 1 na dzień chłop 1 łokci 30	
Gracuje na dzień 1 chłop 1 łokci 20	
Piele zagonów 2 człek 1 zagon po łokci 50	

¹⁹ Ibidem, s. 18 – 19.

Tabela 3.

Ustanowienie roboty dziennej pańszczyźnianej dla chłopów²⁰

Powinności co do przędzy	Osób
Do przebrania y czesania wełny na dzień 1 funtów 2	1
Do przedzenia teyże talek 3 na osnowę a na wątek talek 4 na dzień	1
Na opieleniu lnu morgu 1 na dzień	1
Zrywa lnu półtora kopy	1
Osmorgiwa lnu kop 2	1
Len zbiera y wiąże w kule kop 6 licząc snopków 6 na kulę 1	1
Lnu rozciera kop 6	1
Lnu wyciera kul 6	1
Lnu wybija czyli młodzi główki kop 6	1
P.Łoskun w konopiach wybiera na morgu 1 na dzień	1
Żnie konopi morg 1	3
Młóci konopi kopę	1
Moczy, wyciąga, rozstawia kopę	1
Zbiera y wiąże konopi w kule w kaźdey po 10 snopów kładąc na kuli	1
Wyciera kuli z kaźdego po 10 garści licząc kul 6	1
Wytrzepuje garści	1
Wyczesuje garści 60 na żelaznych szczotkach	1
Wyczesuje garści 40 na ręcznych szczotkach	1
Wyprzędzie z lnu na dzień 1 cienką talką 1	1
Wyprzędzie konopi na pasm 17	1
Wyprzędzie pacześniny na pzm 19	1
Wyprzędzie zgrzebiny na pasm 14	1
Nawijanie na szpule łokci 50 za dwa dni	1
Osnowaie przędzy na łokci 100 na dzień	1
Płótna wytka cienkiego łokci 3 za dzień	1
Zgrzebnego Łokci 15 za dzień	1
Serwet łokci 1½	1

²⁰ Ibidem, s. 20 – 22.

Tabela 4.
Ustanowienie karmu²¹

Ustanowienie karmu dla bydła	Wyrachowanie karmu od pory do pory					Wyrachowanie karmu na sześć miesięcy								
	siano	słoma	jarzyna	słoma	żytnia	siano			słoma jarzyna			słoma żytnia		
	funty	funty	funty		wozy	pudy	funty	wozy	pudy	funty	wozy	pudy	funty	
Na krowę doyną	5	5	5		1	10	30	1	10	30	1	10	30	
Na wołu stadnego	10	-	-		3	9	20	-	-	-	-	-	-	
na sztukę 1 młodzięży w jałowniku	3	5	5		1	1	26	1	10	30	1	10	30	
Na owiec 10	5	-	-		1	10	30	-	-	-	-	-	-	
Na przy brazie	8	-	-		3	-	16	-	-	-	-	-	-	
Wołu bez brahy	16	-	-		6	-	32	-	-	-	-	-	-	
roboczego	8	4	4		3	-	16	1	6	8	1	6	8	
Na przy brazie	6	-	-		2	3	12	-	-	-	-	-	-	
jałowice bez brahy														
karmną	12	-	-		4	6	24	-	-	-	-	-	-	
Na cielę pod krową														
do 1 Novembra	2	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-	-	
przelatowane	3	3	3		1	1	26	1	1	26	1	1	26	
Na obrocznego	10	-	-		3	9	20	1	-	-	-	-	-	
konia														
nieobrocznego	16	-	-		6	-	32	1	-	-	-	-	-	

²¹ Ibidem, tab. 25.

Tabela Nr 5

Dochody i wydatki kasy wiejskiej²²

Skład zaś kasy formować się będzie:

- 1°. Zakład dworski dany tysiąc pięćset złotych.
- 2°.Przedaż zboża z magazynu publicznego od potrzeby zbywającego
- 3°.Profit z wiejskiej pasieki.
- 4°.Połowa posagu po dziewczkach w gotowiznie go mających.

Expens z tey kassy redularna roczna ta iest:

- 1°. Na wotywę w dzień Ś. Anny zł. 4.
 - 2°. Białogłowie przyimującey dzieci pieniędzy zł. 96, zboża korcy 4 więc na 9 białychgłów wynosi pieniędzy zł. 96. Zboża korcy No 32 (powino być właściwie $12 \times 9 = 108$ zł i $9 \times 4 = 36$ korcy).
 - 3°. Pasiwcznikowi wiejskiej pasieki pieniędzy zł. 50. Zboża korcy 12.
 - 4°. Jednemu ogrodniczкови wiejsiemu zboża korzec 1. Dla dziewięciu zaś korcy No 9.
 - 5°. Jednemu kominiarczykowi wiejskiemu zboża korzec 1. Dla dziewięciu zaś korcy 9.
 - 6°. Na utrzymanie porządku oniowego zł 60.
- Więc expensy zboża korcy 62 pieniędzy zł 222.
(powinno być 66 korcy zboża i 222 zł.

Uwaga:

Przy zliczaniu sumy wydanych pieniędzy zlicza księżna 12 zł, wypłacane jednej białogłowie + 96 zł ośmiu pozostałym, co daje w sumie 108 zł. W podobny sposób licząc powinno być 66 korców zboża, a nie 62, jak podaje księżna.

²² Ibidem, T. VIII., s. 90 – 91.

Tabela Nr 6

Ustanowa rozchodu kassy publiczney mieyskiej²³

Rozchód na zasługi trwałe mający na zawsze	Zł.
Pisarzowi mieyskiemu	
Wachmistrzowi dobrego porządku	200
Kassyerowi mieyskiemu	200
Zegarmistrzowi mieyskiemu	100
Cyrulikowi mieyskiemu	200
Babie mieyskiej	200
Mularzowi mieyskiemu	72
Stróżom dwóm nocnym do latarni	32
Stróżom dwóm do wywożenia gnoiów i śmieci	208
Na siana wozów 12- ście dla koni od gnoiów	208
Rozchód z przypadkowej potrzeby w roku wynikać mogący:	72
Na utrzymanie bruków y mostów	100
Na utrzymanie zegara mieyskiego	30
Na utrzyanie miar y wag	20
Na utrzymanie stołów y ław na mięso y chleb	20
Na utrzymanie studzien	50
Na utrzymanie Muchawca y zrobienie spadów na deszcze y śniegi	100
Na naprawę rzeczy zepsutych u ognia	30
W sumie	1910

Uwaga:

U księżnej kwota ogólna wyniosła 2860 zł, gdyż sumę rozchodu stałego mylnie zliczono, zamiast 1590 zł – 1510 zł, różnica wynosi 80 zł.

Charakteryzując działalność opiekuńczo-wychowawczą Anny Pauliny Jabłonowskiej możemy powiedzieć, iż główną jej cechą było dążenie do wprowadzenia ładu i porządku, przez co miasta i wsie księżnej stały się rozsądnikiem nowych idei, wzorem i przykładem dla społeczeństwa, samym swym istnieniem stanowiły zaprzeczenie haniebnego przysłowia: „Polska nierządem stoi”.

W żadnym poprzednim okresie istnienia Siemiatycz czy Kocka nie było tak wspaniałego rozkwitu życia społecznego i kulturalnego, jak za czasów panowania wojewodziny. Do historii przeszła głównie jako autorka

²³ Ibidem, T. VII, s. 78-79.

działa „Ustawy powszechne dla dóbr moich rządów”, a te, oparte na własnych doświadczeniach, miały głębokie uzasadnienie zarówno w ówczesnej gospodarce, jak i w stosunkach społecznych. Pomimo trudności finansowych, z którymi musiała się borykać od początku swoich rządów i złej koniunktury gospodarczej kraju, z uporem i wielkim zapałem wprowadzała w życie swoje gospodarcze, społeczne i kulturalne reformy. Choć nie przetrwały one długo, to pozostały dowodem śmiałych poczynań kobiety, która mimo wielu trudności w kraju, ciężkich czasów rozbiorów i wad ustroju folwarczno-pańszczyźnianego, sama była przykładem praworządności, pracowitości oraz nowatorskiej myśli i postępu.

Księżna Jabłonowska wśród oceniających ją i jej działalność ma wielu zwolenników, ale ma i przeciwników. Wśród znanych historyków reformy Sapieżanki pozytywnie ocenił między innymi K. Konarski, inną autorką (biografką Jabłonowskiej) jest J. Bergerówna, przychylnie pisał o niej J. Bartoszewicz. Do niewielu autorów, którzy krytycznie ocenili działalność reformatorską Anny Pauliny Jabłonowskiej należą A. Bocheński.

W dziejach swojej epoki, trudnej epoki Oświecenia, pani na Kocku i Siemiatyczach zdobyła sobie jedno z czołowych miejsc. Pomimo różnych sądów reformy księżnej Jabłonowskiej mogły być przykładem dla innych magnatów polskich. Trud życia i pracy wojewodziny braclawskiej nie poszedł na marne, dając chlubny początek „nad odbudową zmurszałych fundamentów naszego życia narodowego”.